niedziela, 05.10.2025

Gorczyca, morwa i sługa wykonujący swoje polecenia [Łk 17, 5-10]

Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary». Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze", a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu"? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił"? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać"».

>P<

Gorczyca, morwa i sługa wykonujący swoje zadania - w tych trzech przykładach Jezus pokazuje nam dzisiaj jaka powinna być nasza wiara. Spróbujemy po kolei omówić sobie te dzisiejsze przykłady. Najpierw gorczyca. Każdy z nas wie doskonale jak wygląda to ziarenko. Często używamy jej w kuchni przyrządzając najróżniejsze potrawy i wiktuały. Za czasów Pana Jezusa były to maleńkie ziarenka posiadające zaledwie milimetr średnicy, ale wrzucone w ziemię były w stanie urosnąć do wielkich rozmiarów, tak jak potężne drzewo. W Izraelu nierzadko sięgały one wysokości 2,5 metra, a na ogół jakieś 60 centymetrów. Gorczyca tak naprawdę jest krzewem, ale swoimi rozmiarami przypomina wielkie drzewo. Staje się schronieniem dla ptaków, które w jej gałęziach przygotowują sobie miejsce do zamieszkania, a karmiąc się jej aromatycznymi ziarenkami traktują jej jako swój pokarm. Taka powinna być nasza wiara. Mieć w sobie nieustanną możliwość rozwoju. Nasza wiara poprzez różnego rodzaju praktyki duchowe, aktywność powinna wzrastać, powinna rozwijać się, stawać się silna. Wiara, która powinna być schronieniem w sytuacjach niepokój, trudności i wątpliwości, różnych napięć. Wiara powinna stawać się życiodajnym pokarmem, dającym nam wzrost, rozwój. Dziś mamy różne doświadczenia - inna była nasza wiara, kiedy byliśmy dziećmi. Inna jest także i teraz kiedy mamy 20, 30, 60, czy 80 lat. Może ona wzrastać, ale z biegiem lat może też się zmniejszać. Jak to jest u mnie?

Drugi przykład to obraz morwy. To też drzewo, które owocuje. Jest zdecydowanie większe niż gorczyca. Morwa sięga wysokością aż 10 metrów. Kształtuje w sobie kulistą koronę włochatych liści. Nie mieści się w głowie, aby to drzewo móc przesadzić. Nie tylko dlatego że jest wielkie, ale również z powodu tego, że bardzo mocno się ono ukorzenia. Morwa ma rozbudowany system korzeniowy. A jakby tego było mało, to aby lepiej trzymała się w ziemi, obkłada się ją kamieniami. Służy to temu, aby podtrzymywały one pień, który zazwyczaj jest dość kruchy oraz by drzewo lepiej mogło się ukorzenić. W momencie przesadzania, nie tylko korzenie trzeba byłoby wyrwać, ale również uporać się ze sporą ilością kamieni, które są dookoła niej poukładane, powbijane w ziemię. Jak się to ma do naszej wiary? Jezus mówi, że dla człowieka który wierzy nie ma rzeczy niemożliwych. Drzewo jest wielkie, ale przecież jego zadaniem nie jest przebywanie w morzu, drzewa nie sadzi się w wodzie. Byłoby to bez sensu. Zatem jaki jest sens słów Jezusa? Jezus porównując wiarę do morwy mówi, że może ona dokonać rzeczy niemożliwych. Przecież jak czytamy w innym fragmencie Pisma Świętego: „Wszystko możliwe jest dla tego który wierzy" (Mk 9,23). Starajmy się zakorzeniać w Jezusa. Niech Twoja wiara będzie mocna. Niech Twoja wiara będzie obłożona rzeczywistością, której nie da się tak łatwo wyrwać, która się nigdy nie zachwieje.

I w końcu przykład sługi, który wykonuje należycie swoje obowiązki. Jezus w przypowieści ukazuje relację pana do sługi. Dziś może obraz dla nas trudny do zrozumienia, bo w swojej codzienności nie mamy możliwości, by temu się przyjrzeć. W Ewangelii słyszeliśmy o słudze, który w porze posiłku wraca z pola. Jego pan nie przejmuje się tym, że jest on zmęczony, brudny, spocony. Każe mu

przygotować dla siebie ucztę do spożycia. Zadaniem sługi jest wykonywać wszystko, co mu polecono do zrobienia. Sługa nie narzeka. Nie czeka na pochwałę, lecz wykonuje sumiennie swoją pracę, wypełnia obowiązki. Myśle, że też na to zwraca nam uwagę Jezus, abyśmy sumiennie, należycie wykonywali swoje zadania. Każdy i każda z nas powołany jest do czegoś innego. Każdy z nas ma inne życiowe powołania, inne zadania, które przed nami stają każdego dnia. Zatem trzeba je wykonywać po prostu jak najlepiej. Jezus podsumowuje swoją mowę słowami: „Wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać". W sferze naszej wiary nikt nas do niczego nie zmusza. Jesteśmy wolni. Mamy możliwość działania. Warto na to zwrócić uwagę.

Zapamiętaj te dzisiejsze przykłady: Gorczyca, która ma możliwość wzrostu, rozwoju. Morwa - wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy i sługa - wykonujmy to, co powinniśmy wykonywać i to jak najlepiej, ze wszystkich naszych sił.

fot.